

Z pływalni na bieżnię i skocznię. To był bardzo udany rok dla Anny Bibik

data aktualizacji: 2020.12.31 autor: Adam Michalski



Anna Bibik ma za sobą bardzo udany 2020 rok. (fot. arch)

Jedną lekkoatletek, które swoją przygodę z królową sportu rozpoczęły przy okazji Czwartków Lekkoatletycznych jest Anna Bibik. Medalistka mistrzostw Polski w lekkiej atletyce swoją przyjaźń ze sportem rozpoczynała od pływania, były także akrobatyka i taniec. – Uwielbiałam i nadal uwielbiam każdy sport, ale to lekkiej atletyce postanowiłam poświęcić więcej czasu i energii - mówi mistrzyni makroregionu.

Lekkoatleci UKS Vis Skierniewice zakończyli bardzo udany sezon 2020. Mimo, że rozpoczęty z opóźnieniem, mocno skrócony i pozbawiony wielu meczów przyniósł mnóstwo radości zarówno samym zawodnikom, trenerkom oraz kibicom królowej sportu.

Jedną z wyróżniających się lekkoatletek w skali województwa i kraju była Anna Bibik, skierniewiczanka, uczennica LO im. B. Prusa, która została podwójną mistrzynią województwa,

mistrzynią makroregionu, szóstą sprinterką i skoczkinią w dal w kraju, a na deser zdobyła srebrny medal mistrzostw Polski sztafet.

Lekkoatletyczny letni sezon 2020 miał rozpocząć się w maju. Ze znanych przyczyn zawody były odłożone lub przełożone. Co ważne w tym czasie skierniewiccy lekkoatleci mogli, po 2 miesiącach przerwy powrócić do treningów na stadionie. Solidnie przepracowali koniec wiosny oraz lato, by w najważniejszych startach zbierać żniwo.

W sezonie 2020 wyróżniającą się postacią UKS Vis była Anna Bibik, która po przygodzie z pływaniem, tańcem, akrobatyką postanowiła swój czas i energię poświęcić królowej sportu. Wyniki pracy na treningach przyszły już podczas mistrzostw województwa juniorów młodszych (U16). Skierniewiczanka triumfowała w skoku w dal w bardzo dobrym wynikiem 5.27 m oraz w sprincie na 100 metrów z czasem 12.84 sek.

Podczas lekkoatletycznych Międzywojewódzkich Mistrzostw Młodzików U16 Ania meldowała się na podium dwukrotnie. Wygrała rywalizację w konkursie skoku w dal z wynikiem 5.13 m, a w sprincie była 2., z czasem 12,81 sek.

Jednak cały czas najważniejsze starty były przed nią.

Podczas Mistrzostw Polski U16, Małego Memoriału Janusza Kusocińskiego Ania dwukrotnie zajmowała 6. miejsca w finałach swoich koronnych konkurencji, skoku w dal i sprintu. Na dystansie 100 metrów ustanowiła bardzo dobry rekord życiowy 12,69 sek.

Po udziale w mistrzostwach Polski młodziczek U16 Ania wraz z Aleksandrą Tarnowską wystąpiły w Mistrzostwach Polski Sztafet U16. Październikowe (3.10) zawody w Łodzi zakończyły się fantastycznie dla skierniewiczerek, zdobyciem srebrnego medalu w sztafecie szwedzkiej.

– Ania to walczak, ma swój świat, młodzieńczą fantazję. Bardzo cieszę się, że zdecydowała się na lekkoatletykę. Widać, że robi postępy, ciężko pracuje, a wyniki najlepiej to potwierdzają – mówi Jolanta Barska, trenerka.

Z Anią podczas treningów przygotowujących do skoku w dal pracuje także Dorota Markowska.

– Ania operuje na dużej szybkości. Nie jest tak, że zawodnik bardzo szybki świetnie skacze w dal. Oczywiście są wyjątki, ale w przypadku Ani musimy zrównoważyć kilka czynników. Będziemy pracować zimą nad technicznymi niuansami, by wszystko weszło w nawyk, chociażby obniżenie środka ciężkości przed odbiciem – opowiada Dorota Markowska. – Często osoby z dużą prędkością nie potrafią wykorzystać odbicia. Musimy także poprawić lądowanie. Kiedy wszystko wyjdzie idealnie na zawodach będą genialne wyniki – mówi Dorota Markowska.

Dziś zapraszamy na krótką rozmowę z mistrzynią województwa łódzkiego w skoku w dal, szóstą zawodniczką w Polsce w sprincie na 100 metrów i skoku w dal, 16-letnią zawodniczkę UKS Vis Anną Bibik.

Ola Tarnowska zaczynała od szachów, później jej wybór padł na lekkoatletykę. U Ciebie też na początku przygody ze sportem były inne dyscypliny?

– Tak, od najmłodszych lat trenuję sport. Zaczynałam od pływania, w trakcie doszła akrobatyka i taniec. W szkole byłam brana do reprezentacji na wszystkie zawody sportowe, nie tylko lekkoatletyczne, ale i do sportów drużynowych. Uwielbiałam i nadal uwielbiam każdy sport.

Do lekkiej atletyki przekonałaś się przy okazji Czwartków Lekkoatletycznych, czy później?

– Tak, przy okazji czwartków lekkoatletycznych zaczęłam odnosić w tej dziedzinie sportu pierwsze sukcesy, co też przykuło moją uwagę do tej dyscypliny i postanowiłam włożyć w ten sport więcej czasu i energii.

Co spowodowało, że Twój wybór padł właśnie na tę dyscyplinę?

– Wydaje mi się, że wspomniane czwartki, ponieważ udział w nich dawał mi dużo radości, widziałam, że tutaj jest szansa na sukcesy, które oczywiście wymagają wykonania dużej pracy.

Dziś jesteś szóstą w Polsce sprinterką na 100 metrów i skoczkinią w dal. Gdzie sięgają Twoje lekkoatletyczne marzenia?

– Jak na razie moim marzeniem jest mieć jak najwyższe i najlepsze wyniki w Polsce w moich konkurencjach i na pewno pobijać rekordy życiowe.

Rodzice mocno wspierają Cię w Twojej pasji? To chyba ważne by współpracowali z trenerkami?

– Tak, naprawdę podziwiam moich rodziców, za to, że mnie tak mocno wspierają w tym co robię. To dla mnie ważne, zawsze mogę na nich liczyć i myślę, że bardzo dobrze się dogadują z trenerkami.

Jak namówiłabyś, tych, którzy wahają się nad wyborem sportu, by ich wybór padł na lekką?

– Na pewno bym ich namawiała, ze względu na tą wspaniałą dyscyplinę. Może i jest ciężka, ale naprawdę warto. Na treningach panuje wspaniała atmosfera i każdy może coś odpowiedniego dla siebie w niej znaleźć.

Rozmawiał Adam Michalski

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/37753-z-plywalni-na-bieznie-i-skocznie-to-byl-bardzo-udany-rok-dla-anny-bibik>